

UZASADNIENIE

Podniesione przez skarżącego zarzuty o rażącej niewspółmierności (surowości) wymierzonych oskarżonemu kar – tak jednostkowych, jak i kary łącznej – są nieuzasadnione.

Co do kary wymierzonej za przestępstwo z art. 207 § 1 kk – przypomnieć należy, iż występki ten zagrożony jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Sąd Rejonowy za czyn ten wymierzył oskarżonemu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności. Zdaniem oskarżonego (por. wnioski apelacyjne), karą adekwatną i sprawiedliwą byłaby kara 3 miesięcy pozbawienia wolności. Przypomnieć należy, że rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 kpk, zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw przewidzianych w art. 53 kk. Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (por. wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, opubl. LEX). Tymczasem skarżący, domagając się wymierzenia kary w rozmiarze odpowiadającym dolnemu progowi ustawowego zagrożenia za przestępstwo z art. 207 § 1 kk, pomija choćby takie okoliczności, jak wielość osób pokrzywdzonych tym przestępstwem (czworo, w tym dwoje małoletnich dzieci), wielość i różnorodność czynności sprawczych, czy długotrwałość znęcania (obejmująca ponad trzyletni okres czasu). W ich świetle wymierzona oskarżonemu kara wręcz razi swą łagodnością. To, że pokrzywdzeni, mimo tylu krzywd doznanych ze strony oskarżonego, nie przekreślają go jeszcze i widzą możliwość podjęcia próby ratowania rodziny (warunkowaną trzeźwością i poprawą zachowania względem nich), nie może stanowić dostatecznej podstawy, by przesłaniać okoliczności oskarżonego obciążające i skutkować wymierzeniem kary równej dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Z resztą sąd I instancji okoliczności tej nie pomijał – uwzględnił ją jako mającą wpływ na złagodzenie odpowiedzialności.

Co do kary wymierzonej za czyn z art. 178 § 1 kk – skarżący musi mieć na względzie, że przewidziana w kodeksie karnym zasada preferencji kar nieizolacyjnych nie ma charakteru bezwzględnej. Jej stosowanie jest uzasadnione bowiem tylko wówczas, gdy sąd mając możliwość wyboru rodzaju kary dojdzie do wniosku, że oskarżony nie jest osobą na tyle zdemoralizowaną, by sięgać wobec niego po karę najsurowszą rodzajowo. Tymczasem J. K. stał pod zarzutem popełnienia dwóch przestępstw, obu popełnionych z winy umyślnej i z zamiarem bezpośrednim, przy czym każde z nich świadczy o wysokim stopniu jego demoralizacji (por. zwłaszcza przywoływane wyżej okoliczności związane z karą wymierzoną za przestępstwo znęcania). Nie sposób zatem wysnuć wobec niego na tyle pozytywną prognozę kryminologiczną, by wymierzyć karę łagodniejszą rodzajowo. Nie przemawiały za tym także okoliczności popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 kk. Wystarczy wskazać na wysokie stężenie alkoholu w jego organizmie (niemal trzykrotnie przekraczający próg 0,25 mg / l alkoholu w wydychanym powietrzu, powyżej którego kierowanie samochodem traktowane jest jako przestępstwo), czy kierowanie pojazdem pomimo braku do tego uprawnień.

Co do kary łącznej – skarżący nie przedstawił dostatecznych argumentów przemawiających za jej obniżeniem oraz warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Postulowana w apelacji zasada absorpcji zastosowanie może mieć jedynie w przypadkach szczególnie bliskiego związku podmiotowo – przedmiotowego oraz czasowego, jaki zachodzi pomiędzy poszczególnymi, pozostającymi w zbiegu realnym, przestępstwami. Takowy w niniejszej sprawie nie zachodził. Wystarczy wspomnieć, że wchodzące w grę czyny skierowane było przeciw odmiennym dobrom prawnym. Rozpiętość występków znęcania (jeśli chodzi o czas jego popełnienia) w zestawieniu z datą czynu z art. 178 a § 1 kk nie pozwala mówić o niewielkim odstępstwie czasowym. Między przestępstwami nie ma żadnego związku rzeczowego. Mając na uwadze powyższe, kształtowanie kary łącznej winno wręcz się odbyć przy zastosowaniu zasady pełnej kumulacji kar jednostkowych. Podejście do instytucji kary łącznej nie może być tylko roszczeniowe, tj. oparte na założeniu, iż jej jedyną funkcją jest przysparzanie oskarżonym jak najdalej idących korzyści.

Nie było także podstaw, by wykonanie kary łącznej warunkowo zawiesić na okres próby. Art. 69 § 1 i 2 kk w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynów stanowił, iż sąd może warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat, jeżeli jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa, zaś zawieszając wykonanie kary, sąd bierze pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa. Z powyższego wynika zatem, że na takie dobrodziejstwo zasługuje ten jedynie sprawca, co do którego istnieje pozytywna prognoza resocjalizacyjna na przyszłość, tj. wobec którego zachodzą podstawy, by racjonalnie założyć, że mimo niewykonania kary zostaną osiągnięte jej cele, a w szczególności, że sprawca ten nie powróci na drogę przestępstwa. Mieć zaś należy na względzie, iż oskarżony dopuścił się dwóch czynów, z których oba miały charakter umyślny. W świetle okoliczności ich popełnienia nie sposób doszukać się argumentów za taką prognozą. W szczególności opisane wyżej realia przestępstwa z art. 207 § 1 kk nie tworzyły podstaw ku temu. Świadczyły bowiem o braku liczenia się przez oskarżonego z prawnie chronionymi dobrami innych osób. Podnoszone w apelacji okoliczności dotyczące jego bieżącej sytuacji rodzinnej oraz opisane wyżej stanowisko najbliższych, jak i deklarowana obecnie skrucha nie stanowią argumentów aż tego rzędu, by przekreślić konieczność wymierzenia kary bezwzględnej pozbawienia wolności w rozmiarze wskazanym przez Sąd I instancji.

Korekta zaskarżonego orzeczenia uzasadniona jest tym, że w przypadku zastosowania przez sąd I instancji w odniesieniu do czynu z art. 178a § 1 kk ustawy obowiązującej w chwili jego popełnienia zamiast ustawy nowej (obowiązującej w dacie orzekania), przepis art. 4 § 1 kk winien być powołany w podstawie prawnej skazania. Jest to wystarczające do zasygnalizowania, że miała miejsce zmiana ustawy po popełnieniu przestępstwa oraz, że oparto się na ustawie „ starej ” w zakresie wszystkich rozstrzygnięć z tym czynem związanych jako ustawy dla sprawcy względniejszej, zaś szczegółowe omówienie przyczyn tego stanu rzeczy powinno się znaleźć w uzasadnieniu wyroku. Nie ma zatem potrzeby przywoływania wskazanego artykułu w podstawie wymiaru kary, środków karnych, czy innych rozstrzygnięć z czynem tym związanych (por. M. Królikowski, R. Zawłocki Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1–31. Tom I. Wyd. 3, Warszawa 2015, opubl. Legalis).